

GAZETA

PIEKARSKA

Wychodzi w środę i sobotę

TARN, GÓRY, Rynek 13.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA

PIEKARY Śl. ul. Marszałka Piłsudskiego 2 m. 8 tel. 54-065

Rok II (IX)

przedpłata miesięczna 1 zł. 20 gr.

Nr. 38

M. GILEWICZ.

KOMUNIZM - PODPALACZ ŚWIATA
Opanowanie Rosji

(Ciąg dalszy)

Równocześnie z agitacją w armii, agitowano i w kraju. Bolszewicy słusznie wyszli z założenia, że podkopując wiarę w naródzie, pozbawiają go sił moralnych, potrzebnych do podtrzymania ducha. Agitując na dwa fronty, podkopowali armię, a równocześnie pozbawiali ją tego moralnego oparcia w narodzie, jaki każdej armii jest potrzebny.

Padły hasła: „zniszczyć panów“, „ziemia dla narodu, fabryki dla robotników“ i zaczęła się oficjalna grabież. Właściciele majątków, którzy nie zdołali uciec, zamordowano, ziemię rozdano chłopom, z fabryk usunięto i wymordowano dyrektorów i inżynierów, a władzę objęły rady robotnicze. Umiejętna propaganda, drakońskie środki, stosowane w razie oporu, zrobiły swoje. Topniała inteligencja, mordowana masowo przez chłopów i „czeka“, zapanowało bezprawie, chaos, a pogromy przypominały czasy Pugaczewa, Stefki Razina, a na Ukrainie czasy Chmielnickiego, Gonty i Żeleźniaka. Ubiór inteligenta, białe ręce, były paszportem na drugi świat, i kto sam nie mordował, był mordowany lub krył się jak dzikie zwierzę w kryjówkach.

Chłopsstwo grabiło dwory, mordowało właścicieli, zachłannie chwyciło ziemię i upajało się wolnością, jakiej nie wyobrażało sobie nawet w przybliżeniu. Jakżeż nie grabić i mordować, jak nie brać ziemi, kiedy kładziono chłopu w uszy, że wszystkie bogactwa, to własność chłopu, kiedy przyszła władza, która nakazuje usuwać znienawidzonego pana, która kocha chłopu i mści jego wielkowiekowe krzywdy i niedole. To też chłop całą duszą oddał się tej władzy, upojony wolnością, która wśród ciemnych mas szybko przerodziła się w pogrom, mord i rabunek.

A równocześnie w miastach otwierały się wrota więzień i na wolności znalazły się szeregi nietylko więźniów politycznych, bądź co bądź ludzi szlachetnych, ale i tysiące kryminalistów z pod ciemnej gwiazdy, gromady morderców, podpalaczy, których podniesiono do godności „to-

warzysz“ i których obdarzono bezkarnością za zbrodnie. Z ciemnych nor wypełzły na światło dzienne szumowiny i męty wielkowieckie, którym dano broń do ręki i nakazano mordować „burżujów“ i grabić nagromadzone skarby, jako własność „ludu“. I jak wieś przeszła do władania ziemią dworów i niszczyła właścicieli, tak miasta znalazły się pod władzą robotników i szumowin, a czerwony sztandar tańczył radosną carabandę na ciele powalonego olbrzyma.

Organizowano wprawdzie akcję antybolszewicką i nawet państwa koalicyjne wysłały karną ekspedycję, jednak próby te zakończyły się fiaskiem, gdyż doskonale zorganizowana propaganda bolszewicka przenikała nawet i do wojsk koalicyjnych, które szybko wycofano, z obawy przed ich skomunizowaniem. Również próby wewnętrznych powstań antybolszewickich skończyły się na niczym. Grupy powstańców Szepiela, Antonowa, Marusi, Sokołowskiego, Machny zostały bądź rozbite bądź zmuszone do złożenia broni i wymordowane. Klęskę powstańców, armii Denikina, Kołczaka i Wrangla należy przypisać rozproszkowaniu sił poszczególnych grup, gdyż każda walczyła na własną rękę, a następnie propagandzie bolszewickiej, która każdą próbę walki ogłosiła jako walkę panów z proletariatem, a nie było nic strasniejszego dla chłopu i robotnika, jak myśl o oddaniu zagrabionej ziemi i majątków. Prócz tego każda grupa, walcząca z bolszewikami, była umiejętnie rozsadzana od wewnątrz przez agitatorów, przenikających w szeregi wrogów bolszewizmu. Zdemoralizowani długoletnią wojną żołnierze łatwo poddawali się wpływom agitacji i rozkład następował szybko, ułatwiając bolszewikom zwycięstwo. Tu trzeba nadmienić, że smutną rolę odegrała pobita przez wojska polskie armia ukraińska t. zw. galicyjska, która opuściwszy Denikina, przeszła na stronę Sowietów, stając się ich podparciem.

Najdłużej jeszcze walczył z bolszewikami baron Ugern v. Sternberg w

Mongolii, jednak propaganda zrobiła swoje i ten ostatni wróg bolszewizmu padł pod kulami, rozstrzelony w Urdze. Wojna polsko-bolszewicka pozwoliła bolszewikom rzucić na front wielkie masy wojsk, a równocześnie tłumom, chciwym grabieży, ukazywano miraż tej Polski „panów“ i możliwość obłowienia się. To też masy dziczy szły ochoczo do walki, a za nimi podażał nowy rząd komunistyczny z Dzierżyńskim i Marchlewskim na czele, by w zdobytej Warszawie stworzyć bazę wypadową dla rewolucji światowej.

Chwila była groźna. W Niemczech podnosił głowę komunizm pod wodzą Spartakusa, na Węgrzech komunistyczna grupa Beli Kuna czekała hasła do rewolucji, młoda zaś Polska zdawało się nie wytrzymać naporu. Jednak stało się inaczej. Geniusz Wodza, Józefa Piłsudskiego, który wy dobył z narodu siły moralne i kazał zwyciężyć, zadał na polach bitew decydujący cios czerwonej łapie, wyciągniętej nad ziemią polską i zmusił hordy do ucieczki sromotnej z ziem Polski w swe azjatyckie komysze. Przegrana wojna z Polską sparaliżowała zakusy bolszewików na rewolucjonizowanie Europy, pozwoliła im jednak skupić siły w kraju dla utrzymania zdobyczy. Zawarty pokój z Polską, Estonią, Finlandią, rozbił wewnętrznych przeciwników pozwoliło im zająć się z całą energią umocnieniem władzy nad pokonanym narodem.

Zdając sobie sprawę z siły moralnej, tkwiącej w religii, przystąpili do walki z nią. Szybko utworzono związek bezbożników, mający za zadanie zohydzić religię, aby walka była skuteczniejszą, poczęto znosić świątynie wszelkich wyznań, by zniszczyć ogniska siły moralnej. Uderzono równocześnie w rodzinę, gdyż spójność rodziny była murem, o który mogły się rozbić zakusy komunizmu, a komunizm chciał panować nad duszami. Poczęto głosić legalność wolnej miłości, umożliwiono rozwody bez żadnej procedury prawnej. Ze szkół usunięte zostały szeregi profesorów i nauczycieli, a zastąpili ich

zdecydowani komuniści, których jedyną wiedzą była znajomość dzieł Marksa i Lelina, ogłoszono niezależność dzieci od rodziców, zniesiono sądy niezawisłe, tworząc na to miejsce sądy ludowo-partyjne. Związek młodzieży komunistycznej (Komso-mol) począł zagarniać coraz większe szeregi młodzieży, deprawując ich dusze i urabiając je w duchu komunistycznym. Padło hasło: „Przez z moralnością“, a wiedza i kultura ogłoszone zostały jako wymysł burżuazji „zgniłego“ Zachodu. Pomału przy wytężonej pracy i równocześnie prowadzonej propagandzie wprowadzono w narodzie chaos, zanik moralności i pomieszanie pojęć, a równocześnie odcięto go od Zachodu nieprzebytym murem, by nie dać otumanionemu narodowi możliwości porównywania stosunków na „zgniłym burżuazyjnym Zachodzie“ z sowiecką rzeczywistością.

W ten sposób, po rozbiciu rodziny, spaceniu dusz młodzieży, wykoszlawieniu pojęć i wprowadzeniu chaosu w kraju komuniści opanowali naród rosyjski, naród ciemny, który poszedł na lep pięknych haseł i frazesów agitatorów. W ciemnych duszach ludu rosyjskiego spowodowały nowe doktryny zamęt, a poderwanie wiary w ideały do tej pory wyznawane, poderwanie zaufania w świętość związków rodzinnych, rozluźnienie obyczajów, deprawacja dusz młodego pokolenia, — oddawały w niewolę czerwonych carów naród rosyjski i umożliwiły im panowanie.

Z wytworzonego chaosu wyłonił się potwór, który ciężkim butem czekisty zdeptał wszystko to, co było szlachetne, wzniosłe i piękne; nad krajem załopotala krwawa czerwień komunistycznego sztandaru, a ciężki cios młota i sierpa uderzył w krzyże świątyni.

Na narodzie rosyjskim dokonany został ponury eksperyment przez kapłanów czerwonego szatana, a dusza tego narodu zatruta została jadem zarazy komunistycznej, zarazy, która niweczy: w człowieku szlachetność, zabija wiarę w dobro i wyzwala z powijaków cywilizacji najdziksze instynkty zwierzęce. (c. d. n.)

Jak rozwija i rozbudowuje się Lisków - spółdzielczy?

Po założeniu i rozwinięciu sklepu spółdzielczego, rolniczo-handlowego, założono spółdzielcze „Wzajemne ubezpieczenie od pożaru i gradobicia”. Następnie założono własną kasę drobnego kredytu, którą przekształcono na Bank Ludowy w Liskowie, dysponujący dziś setkami tysięcy złotych drobnych oszczędności i kapitałów własnych. Bank Ludowy nabywa w roku 1912 na własność wspaniały Dom Ludowy, który przekształcony został na Dom Spółdzielczy. W domu tym pomieszczono założone Stowarzyszenie spółdzielcze, spółdzielcze warsztaty tkackie, spółdzielczą masłarnię, kąpiele, piekarnię spółdzielczą i pralnię. Spółdzielcze warsztaty tkackie wyrabiają tutaj tkaniny lino-bawełniane i wełniane, które znajdują coraz większe uznanie. Dostarczane bywają tkaniny lisowskie aż do Petersburga, do śnieżnej Syberii, na Wołyn i Podole, nie mówiąc o miastach Kongresówki.

Rolnictwo Liskowa prowadzi wzorową uprawę roli i hodowlę trzody chlewnej pod egidą Tow. Ogr. i Kółek Rolniczych.

Wybudowano własnym kosztem z zebranych składek mieszkańców i parafian Liskowa szkołę powszech-

ną, w której utworzono 11 oddziałów i pobiera naukę 500 dzieci. Lud prosty, zorganizowany i uświadomiony w pracy spółdzielczej, pożąda nauki, oświaty dla swej działalności. Łoży więc na tę oświatę składki, odkładając sobie nieraz od ust, aż powstała ta wspaniała szkoła powszechna z datków dobrowolnych biednych ludzi ufundowana.

Dla obrony przed pożarami zorganizowano w roku 1908 straż ognia, a z uciulanych składek nabywano potrzebny sprzęt strażacki, pomimo utrudnień władz carskich.

Celem wyrwania wsi polskiej z prymitywizmu gospodarki, założono znów wspólnym wysiłkiem, samopomocą chłopstwa zapadłej wsi kongresowskiej szkołę rolniczą, która przekształca się z czasem w poważną placówkę oświaty rolnej we własnym wspaniałym gmachu Szkoły Hodowlano-Rolniczej w Liskowie. Następnie zorganizowano i zbudowano Mleczarnię Spółdzielczą. Sprowadzono maszyny do mleczarni i urządzona ona zostaje wzorowo przy pomocy finansowej miejscowego Banku Ludowego. W roku 1936 dostarczono do tej mleczarni 1.811.975 litrów mleka. Przynależy do tej spó-

dzielni 2.218 członków, a majątek ze skromnych zaczątków wzrósł do 45.652 zł.

Wychodząc z założenia, że kulturę kraju poznajemy po czystości i ilości zużytego mydła, zbudowano w Liskowie w 1910 r. „kąpiele ludowe”, budując studnie artezyjskie. Urządzono wanny, 3 natryski, łaźnię parową, dezynfektor.

W roku 1910 założono warsztaty zabawkarskie, połączone obecnie ze szkołą rzemiosł w gmachu Sierocińca.

Powstała nowo-zbudowana karcznię zbojkotowaną, a gmach wykupiono i powstaje w nim pierwszy średni w Liskowie zakład naukowy, gimnazjum koedukacyjne. Rozbudowany zamczysty budynek prezentuje się dziś okazale, wyposażony on został w urządzenia nowoczesnej higieny. W nim pozostawało gimnazjum im. ks. Piotra Skargi do czasu zamiany go na seminarium nauczycielskie. Ileż walki trzeba było przezwyciężyć władzami rosyjskimi, aby stworzyć tyle dzieł. Ileż twórczej pracy organizacyjnej poświęcić na terenie zapadłej wioski Lisków, żeby stworzyć i rozwinać poszczególne placówki! (c. d. n.)

cia z większą grupą powstańców, zabito ich przywódcę. Później zdobyto jeszcze dalsze skrzynie z bombami i amunicją.

Arterie komunikacyjne i połączenia telegraficzne znajdują się całkowicie w rękach rządu. Urzędowo donoszą, że wojsko zajęło posiadłość wiejską generała i wodza chłopskiego, Cedillo, w Las Palomas. Z tą chwilą można uważać powstanie za stłumione, zwłaszcza, że Cedillo ma do dyspozycji jeszcze tylko około 1000 ludzi i mało materiałów wojennych. Panuje przekonanie, że robotnicy staną po stronie prezydenta Cardenas. W każdym razie sytuacja jest ciągle jeszcze poważna.

OLBRZYMIA POWÓDZ NAWIEDZIŁA STYRIE. Obszar nawiedzony powodzią w Styrii przedstawia obraz zniszczenia. Znaczna część większych i mniejszych mostów uległa zerwaniu. Liczne miejscowości są całkowicie odcięte. Pod wodą znalazły się gościńce, łąki, lasy, sady i budynki. Dużo domów zawaliło się. Szkody idą w miliony. W Loeben osiągnęła rzeka Mur nienotowaną dotąd wysokość 4,4 m. Wszystkie domy nad rzeką aż po Judendorf i Muental opróżniono z mieszkańców. Elektrownia miejska była zalana i przez kilka godzin nie dostarczała prądu.

Największych spustoszeń dokonała powódź w Knittelfeld, gdzie tor kolejowy został podmyty na przestrzeni 2 km. W Landschiach i w Massweg uniosły fale liczne domy i zabudowania gospodarcze. Potok Ingering zerwał wszystkie tamy i płynie ulicami miejscowości Knittelfeld. Także w dolinie Ens powódź podmyła liczne tory i zerwała liczne mosty i domy. Fale uniosły dziesiątki tysięcy metrów kwadratowych drzewa. Katastrofa pociągnęła za sobą 6 ofiar śmiertelnych. W niedzielę w nocy powódź zaczęła opadać. Straże pożarne i formacje partyjne spieszyły ludności ofiarnie z pomocą, przyczyniając się do zmniejszenia rozmiarów klęski.

Wojsko, policja i żandarmeria pełniły służbę bez przerwy.

KATASTROFA W CENTRUM TOMASZOWA. We wczesnych godzinach rannych miała miejsce w centrum Tomaszowa katastrofa samochodowa. Mianowicie samochód ciężarowy Adama Weinerta z Radomska, prowadzony przez Pawła Kamchena, który nie posiada prawa jazdy, wpadł na słup elektryczny z taką siłą, że słup został strzaskany w kawałki, a przewodniki o wysokim napięciu, zerwały się. Dwa przednie koła samochodu zostały zerwane. Szczęśliwym trafem nikt z jadących nie odniósł szwanku.

RURY KANALIZACYJNE

do studni, płyty chodnikowe, płytki podłogowe, ściennie, guli, szyby podwórzowe, baseny, krawężniki drogowe i ogrodowe, słupy, parkany, kamienie miernicze, przejazdowe, wszelkiego rodzaju połączenia betonowe, żelbetowe, oraz wszelkie inne roboty w betonie

STEFAN ŚWIADK

Fabryka Wyrobów Betonowych, Tarnowskie Góry, ul. Nakielska 22. tel. 54.217.

Odpreżenie w konflikcie czesko-niemieckim

Wybory gminne, jakie odbyły się w niedzielę w Czechosłowacji, przeszły naogół spokojniej, niż się spodziewano. Nie obeszło się, rzecz oczywista, bez szeregu mniejszych i większych starć między ludnością czeską a niemiecką, podczas których wiele osób zostało poturbowanych lub rannych. Silne oddziały policji i żandarmerii oraz wojska w zarodku likwidowały wszelkie ekscesy. Prewencyjne aresztowania, ponadto powołanie pod broń dwóch roczników pozbawiły wiele ośrodków elementu aktywnego politycznie, a tym samym osłabiły wojownicze nastroje.

Wybory w wielkich gminach niemieckich przyniosły zdecydowane zwycięstwo partii niemiecko-sudec-

kiej, która otrzymała w tych okręgach blisko 90 proc. głosów, co w porównaniu z wyborami parlamentarnymi oznacza przyrost około 45 proc. Na rzecz Henleina straciła swe wpływy niemiecka partia socjalno-demokratyczna.

Mimo znacznego odpreżenia w sytuacji, panuje przekonanie, iż sprawa nie została całkowicie zlikwidowana. O powadze sytuacji świadczy chociażby fakt, że w ciągu niedzieli obradował rząd czeski niemal bez przerwy. Zwraca się uwagę na to, iż prasa Trzeciej Rzeszy na naczelnym miejscu pisze wyłącznie o

Czechosłowacji, atakując w ostrych słowach politykę czeską.

W związku z ostatnimi wypadkami, prasa niemiecka domaga się w stosunku do Czechosłowacji ze strony Rzeszy jak najostrzejszych wystąpień.

Ciągle jeszcze dyskutuje się ewentualność zamachu stanu przez Henleina. Henlein zamierza powołać do życia komitet ogólnonarodowy Niemców sudeckich, na czele którego zamierza stanąć. Dopiero w tym charakterze przystąpi do rokowań z rządem praskim, mając za sobą poparcie całej ludności niemieckiej.

Przekrój tygodnia

ZWYCIĘSTWO ODNIOŚŁ POKÓJ. We francuskich kołach politycznych uważa się pogłoski o niebezpieczeństwie zbrojnego konfliktu między Czechosłowacją a Niemcami wogóle za przesadzone. Francja i Anglia w zupełnym porozumieniu podjęły wszystkie kroki w kierunku pojednawczego działania w Pradze i Berlinie. Spokój jest zapewniony — tak spodziewają się w Paryżu, a niebezpieczeństwo konfliktu zażegnane. W obecnym wypadku nie chodzi o triumf jakiegś intrygi dyplomatycznej, ale stwierdzić można, że zwycięstwo odniósł pokój, a wszystkie rządy w równej mierze przyczyniły się do tego sukcesu. Praga ponownie wyraziła gotowość do wszczęcia rokowań z Niemcami sudeckimi. We francus-

kich kołach politycznych zdecydowane stanowisko rządu brytyjskiego wywołało wielkie zadowolenie. Jak słyhać dalej, na niedzielnej konferencji ministra spraw zagr. Bonnetta z ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Paryżu Bullitem, ambasador amerykański wyraził sympatię swego rządu dla wysiłków Anglii i Francji.

KRWAWA WOJNA DOMOWA W MEKSYKU TRWA. W niedzielę po południu, zaatakował pułk kawalerii, wspomagany przez lotnictwo, około 300 powstańców, w pobliżu Rio Verde. Powstańcy stracili 15 zabitych i 5 jeńców. W pobliżu stacji Manuel, między Monterrey i Tampico, znaleziono w domu chłopskim skrzynię z dynamitem. W ciągu star-

Najlepiej pielęgnowane piwa,

Doskonałe lemoniady Bogate w witaminy oranżady znanej marki

„JAF-ORA“

poleca

HURTOWNIA PIWA FABRYKA WÓD MINERALNYCH

E. Ochmann

daw n. J. HIRSCHMANN

TARN. GÓRY

UL. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO TELEFON NUMER 54-191 i 54-264

DZISIAJ WSZYSCY NA WIECZÓR MUZYKALNO - WOKALNY!

Dzisiaj staraniem Tow. Przyjaciół Ziemi Wschodnich w Tarn. Górach odbędzie się w kasynie garnizonowym wieczór muzykalno-wokalny. Przypomnieć należy, że dochód z imprezy przeznaczony jest na pomoc kulturalno-oświatową na ziemiach wschodnich. Również zaznaczyć należy, że obecność na imprezie nie nastręcza żadnych trudności naszym paniom, gdyż strój na imprezie jest dowolny. A więc wszyscy spieszymy na wieczór muzykalno-wokalny, aby tym sposobem przyczynić się do podniesienia oświaty na wschodnich naszych rubieżach.

O STAW RYBNY W TARN. GÓRACH. W związku z zamiarem likwidacji kąpieliska w Czarnej Hucie rozpatrywana jest obecnie sprawa założenia na miejscu dotychczasowej pływalni stawu rybnego. Zdaniem fachowców, staw rybny mógłby przynieść miastu około 5000 zł. rocznego dochodu.

KORESPONDENT „OSTDEUTSCHE MORGENPOST“ PRZED SĄDEM W TARN. GÓRACH. Przed sądem w Tarn. Górach odpowiadał niejaki Beldzik Ryszard, korespondent „Morgenpostu“. Akt oskarżenia zarzucił Beldzikowi, że dopuścił na zamieszczenie wiadomości, mogącej wywołać niepokój publiczny, oraz podał wiadomość nieprawdziwą, a mianowicie, że podczas kiedy bezrobotni w Tarn. Górach upominali się o zasiłek, policja postąpiła niewłaściwie. Oskarżony, którego bronił adwokat Hof, tłumaczył się tym, że za korespondencję tą nie może przyjąć odpowiedzialności, gdyż została ona przesłana bezpośrednio do redakcji, tak, że oskarżony nawet nie znał jej treści, a zapoznał się z nią dopiero po zamieszczeniu jej na łamach gazety. Po przesłuchaniu świadków, sąd wydał wyrok, skazujący Beldzika na 3 miesiące aresztu i 100 zł. grzywny.

ZJAZD DELEGATÓW KAS KOMUNALNYCH odbył się w ubiegłą sobotę w Wilnie. Delegatami na ten zjazd z Tarn. Gór byli pp. dyr. Palik i insp. Bacik. Wymienieni panowie reprezentowali KKOM. Tarn. Góry. Powiatowa Kasa delegata nie wysłała.

CZY POWSTANIE PRALNIA W TARN. GÓRACH? Przed dwoma laty dość dużo mówiło się o uruchomieniu w Tarn. Górach pralni mechanicznej. Rzucona ongiś myśl została jednak zaniechana. Obecnie czynniki miejskie do projektu tego mają zamiar powrócić. Urządzenie takiej pralni kosztowałoby około 20.000 zł., a dałoby zatrudnienie kilku miejscowym bezrobotnym. Za urządzeniem takiej pralni przemawia fakt, że miejscowe pułki zmuszone są bieliznę do prania odwozić do Katowic. Z chwilą uruchomienia pralni na miejscu, wywożony pieniądz za pranie do innych miast pozostałby w Tarn. Górach. Koszty urządzenia pralni zamortyzowałyby się w ciągu trzech lat.

Warto więc przeć silnie do realizacji projektu.

POŻAR. Dnia 23 bm. o godz. 14,45 powstał pożar na strychu domu Wrzeciony Marty zam. w Nakle przy ulicy Głównej nr. 30, gdzie zapaliła się znajdująca się tam słoma. Pożar zdołali domownicy ugasić przed przybyciem straży pożarnej.

RADA KKOM. TARN. GÓRY. na ostatnim swym posiedzeniu zatwierdziła rachunek zysków i strat za rok ubiegły. Rachunek został przesłany do Związku Kas celem zatwierdzenia.

Zaprzysiężenie rekrutów w Tarnowskich Górach

W ubiegły poniedziałek na dziedzińcu miejscowego pułku piechoty w Tarn. Górach odbyło się uroczyste zaprzysiężenie rekrutów. Na dziedzińcu zgromadzili się poraz pierwszy rodzice i krewni rekrutów, którzy obecni byli podczas tej podniosłej uroczystości, podczas której nowi żołnierze ślubowali wierność Rzeczypospolitej.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele miejscowych władz. Starostwo tarnogórskie reprezentował p. wicestarosta dr. Grzelewski, Magi-

strat i Radę Miejską p. dyr. Rowiński. Zaprzysiężenia żołnierzy katolików dokonał jeden z OO. Kamilianów w obecności ks. pułkownika Szymały; żołnierzy żydów zaprzysiężył miejscowy rabin, a od ewangelików odebrał przysięgę miejscowy pastor.

Po złożeniu przysięgi, odbyła się defilada. Dziarsko defilowały szeregi nowozaprzysiężonych rekrutów, to też nie szczędzono im oklasków i okrzyków.

Następnie w koszarach odbył się

obiad. Rekruci wraz z rodzinami zasiedli przy stołach, ustawionych na korytarzu koszar, gdzie spożyli obiad żołnierski. Moment ten zasługuje na specjalne podkreślenie, gdyż takie postępowanie przyczynia się do zespolenia „społeczeństwa w cywilu“ ze „społeczeństwem w mundurze“.

Do żołnierzy w imieniu korporacji miejskich przemówił prezes Rady Miejskiej p. Rowiński, który przemówienie swoje zakończył okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i miejscowego pułku piechoty.

Czy Sylwester Stampka jest umysłowo-chory?

Już kilka razy pisaliśmy o procesach braci Stampków — Teodora i Sylwestra z Tarn. Gór. Mają oni dość często procesy sądowe, rezultatem których prawie zawsze są dalsze procesy, gdyż uważają się zawsze za pokrzywdzonych, a wyrok sądowy za niesprawiedliwy.

Po każdym niemal procesie. wędrują do sądu i urzędu prokuratorskiego zażalenia na czynności sędzie-

go lub urzędników sądowych. Z tego tytułu niemal wszyscy sędziowie, którzy rozpatrywali sprawę Stampków, mieli przeróżnego rodzaju dochodzenia, a które siłą faktu musiały skończyć się rozprawą sądową i wyrokiem, zasądzającym Stampkę i to za fałszywe obwinienie sędziego, względnie urzędnika.

Przed trzema miesiącami stanął przed Sądem Grodzkim Sylwester

Stampka oskarżony o fałszywe obwinienie naczelnika sądu p. Kozłowskiego. I na tej rozprawie, której przewodniczył p. sędzia Michałek, Sylwester Stampka po zamknięciu postępowania dowodowego, domagał się wykluczenia sędziego. Sąd nie mógł w takiej fazie uwzględnić wniosku i zapadł wyrok zasądzający.

Wczoraj przed Sądem Grodzkim w Tarn. Górach stanęli znowu obaj bracia Stampkowie, t. j. Sylwester i Teodor, oskarżeni tym razem o fałszywe obwinienie komornika sądowego p. Imieli. Rozprawie przewodniczył p. sędzia Michałek, oskarżał rzecznik prokuratury p. Mróz.

Sąd, po przesłuchaniu oskarżonych, postanowił sprawę przeciwko Teodorowi Stampce odroczyć, wydając zarazem postanowienie zbadania sylwestra Stampkę przez lekarzy. Lekarze mają dać odpowiedź, czy Sylwester Stampka jest umysłowo zdrowy. Sąd decyzję swoją oparł na tym, że listy o podobnej treści, jakie wysyła Stampka, mogą być pisane tylko przez człowieka umysłowo chorego.

Kąpielisko w Czarnej Hucie zostanie zlikwidowane

W ubiegłym tygodniu komisja sanitarna dokonała lustracji kąpieliska w Czarnej Hucie. Komisja zbadała dokładnie teren i orzekła, że nie nadaje się on na ten cel, tak że kąpielisko zostanie zlikwidowane. Komisja

postanowiła zarazem zaprojektować budowę pływalni. Ma ona powstać na miejscu „willi Klauzy“, gdzie wybudowana zostanie pływalnia i łazienki. Miasto ma otrzymać na ten cel kwotę 90 tys. złotych.

NASTĘPNE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W TARN. GÓRACH odbędzie się dnia 9-go czerwca o godz. 17-tej.

KS. BISKUP GAWLINA W TARN. GÓRACH. Na tegoroczne święto pułkowe przybędzie do Tarn. Gór biskup połowy dr. Gawlina.

ROZPISANO LISTY GOŃCZE. Onegdaj przed Sądem Grodzkim w Tarn. Górach miała się odbyć rozprawa karna przeciwko niejakiemu Gzonie Wilhelmowi z Tarn. Gór, który dopuścił się szeregu oszustw ubezpieczeniowych. Rozprawa jednak nie doszła do skutku, gdyż oskarżony na rozprawę nie przybył. Sąd postanowił rozpiścić za Gzoną listy gończe.

WALNY ZJAZD ZW. GMIN WOJ. ŚLĄSKIEGO odbędzie się dnia 28 bm. w Tarn. Górach. Na zjazd przybędzie prawdopodobnie p. wojewoda ś. dr. M. Grażyński. Zjazd obradować będzie w Katolickim Domu Pa-

rafialnym. Uczestnicy zjazdu zwieżdżą 30-klasową szkołę powszechną, park miejski i szyb Staszica. Na zjazd przybędą przedstawiciele wszystkich gmin śląskich.

ZE SPORTU W POWIECIE. Odmłodzony skład Klubu Sportowego „Olimpia“ Boruszowice zremisował z RKS-em Radzionków w stosunku 2:2 na boisku w Radzionkowie. Do przerwy stan brzmiał 1:0 na korzyść gospodarzy. Gra stała na wysokim poziomie. Sędzia b. dobry. W przedmeczku I młodzież RKS. contra I młodzież KS. „Olimpia“ — 4:0.

DO SPRZEDANIA

UŻYWANE SCHODY ŻELAZNE (4 mtr. wysok.), dobrze utrzymane. Bliższych informacji udziela Komunalna Kasa Oszczędności Powiatu Tarnogórskiego w Tarnowskich Górach w godzinach kasowych między 8-mą i 12-tą.

Na sezon wiosenny polecam w największym wyborze:

welury, aksamity, jedwabie i wszystkie materiały i artykuły damskie i męskie, pulowerki, trykoty, chustki, plaidy i koce.

Płaszcze damskie, męskie i dziecięce oraz firanki, chodniki i dywany.

Co nie jest na wystawie, znajduje się w składzie.

Najkorzystniejsze źródło zakupu

K. Kaczmarczyk

TARN. GÓRY, Krakowsk. 5. Tel. 54-155. Parter i I. piętro.



Zwiększenie kredytów budowlanych o 11 milionów złotych

Tegoroczny ruch budowlany wykazuje na terenie całego kraju olbrzymie ożywienie, co powoduje równocześnie zwiększone zapotrzebowanie na kredyty budowlane. To ożywienie ruchu budowlanego związane jest z tym, że nastąpi w roku przyszłym pewna modyfikacja ulg podatkowych dla budownictwa, to też wiele osób, rozporządzających jakimiś kapitałami, przyspiesza decyzję i lokuje swe oszczędności w budownictwie.

W celu sprostania zwiększonemu zapotrzebowaniu na kredyty budowlane, okazało się rzeczą konieczną zwiększenie ogólnej kwoty przyznanych na rok bieżący kredytów budowlanych, które — jak wiadomo, — ustalone zostały w kwocie około 40 milionów złotych.

Jak się dowiadujemy, w celu zaspokojenia tego zapotrzebowania, ogólna suma kredytów na cele budo-

wlane będzie podwyższona o około 11 milionów złotych na rok bieżący.

Zrozumiała jest rzecz, że zwiększenie kredytów budowlanych przyczyni się do dalszego ożywienia i tak już wielkiego ruchu budowlanego. Łącznie z nową kwotą ogólna suma kredytów budowlanych wyniesie ponad 50 milionów złotych. Ponieważ kredyty budowlane przyznawane będą tylko do pewnej wysokości ogólnych kosztów budowy, (około 20 %), zatem można szacować, że w roku bieżącym na cele budownictwa zainteresowana będzie łącznie kwota ok. 300 milionów złotych, nie licząc oczywiście sum, inwestowanych w budownictwie bez pomocy kredytu publicznego.

Tak więc zdają się potwierdzać już na początku bieżącego sezonu budowlanego wysuwane przypuszczenia, że tegoroczny ruch budowlany będzie rekordowy.

Z tarnogórskiego harcerstwa

Podobnie, jak w roku ubiegłym, tak i obecnie w Zielone Świątki urządzona będzie „Wielka Wycieczka Drużyn Mieszanych” zorganizowana przez Hufiec. Wycieczka tegoroczna odbędzie się pod hasłem: „specjalizowanie pracy w zastępach, zdobywanie wyższych stopni i sprawności oraz kształtowanie charakterów”. Chodzi o pogłębienie rezultatów i poczyniń dotychczasowych w Trzyletnim Wyścigu Prac. Wspólnym wysiłkiem musimy dążyć do zajęcia przez hufiec silniejszej pozycji i rozwinąć propagandę harcerstwa. Każda pora roku wnosi nowe zadania do pracy harcerskiej. Wiosna jest najradośniejszą porą roku. Spędzamy ją wyściem „w świat” z sal szkolnych, z izb, z mieszkań. Wyruszamy na wycieczki. Po każdej wycieczce wracamy bogatsi w doświadczenia harcerskie. Zwycięskie pokonywanie różnych trudności i wygód daje głęboką radość.

Poniżej podaję kilka uwag, dotyczących planu i organizacji imprezy wiosennej.

Termin. Wielka wycieczka odbędzie się w czasie Zielonych Świątek. Rozpoczyna się dnia 4 VI o godz. 16 i kończy dnia 6 czerwca br. o godz. 17-tej.

Terenem wielkiej wycieczki będą miejscowości i okolice przygraniczne, położone w powiecie tarnogórskim. Marsz zastępów starszych chłopców i drużyn całego hufca odbędzie się wzdłuż pogranicza.

Główny punkt wycieczki: Osiek przy Boruszowicach.

Uczestnictwo. We wycieczce wezmą udział wszyscy drużynowi, harcerze, wszystkie zastępy drużyn oraz kręgi starszo-harcerskie. Wycieczka drużyn mieszanych polega na tym, że odbywają się wycieczki drużyn, przy czym każda drużyna składa się z 4 zastępów. Każdy zastęp drużyny wycieczkowej pochodzić będzie z innej drużyny. Ma to na celu zbliżenie drużyn do siebie oraz braterstwo w polu i wymiana doświadczeń.

Drużynowym drużyny wycieczkowej będzie drużynowy, pochodzący z innej drużyny, niż zastępy, wchodzące w skład drużyny wycieczkowej.

Skład drużyn. Ze względu na odmiennie zadania i długość trasy wycieczki, drużyny składać się będą z kręgów starszo-harcerskich (grupa A), z zastępów starszych (grupa B) bądź tylko z młodszych (grupa C).

W skład drużyn mieszanych wejdą zasadniczo zastępy, faktycznie istniejące w drużynie, które są podane w arkuszu „Zamierzenia Drużyny”, a zestawienie których posiada Komenda Hufca. Według „Zamierzeń” poszczególnych drużyn hufca, ilość zastępów, zgłoszonych do udziału we wielkiej wycieczce drużyn mieszanych wynosi 448, z których utworzonych będzie 12 drużyn wycieczkowych. Kręgi starszo-harcerskie tworzyć będą osobne grupy.

Kontynuując hasło wielkiej wycieczki drużyn hufca, ani jeden harcerz nie może pozostać w domu. Wszystkie zastępy i drużyny całego hufca spotkają się na Osieku przy Boruszowicach, gdzie rozłożony będzie wielki biwak. W szerokim promieniu wokół biwaku będziemy sprawiać swoje harce oraz specjalizacje zastępów w danych działach techniki harcerskiej itp.

Trasy wycieczek. Drużyny wędrować będą częściowo jako zwarte drużyny, po większej części szlaki zastępami. Punkty zejścia się zastępów są ustalone tak, że w pierwszym dniu zastępy z poszczególnych miejscowości posuwają się będą w jedną stronę, drugi w drugą na wyznaczone miejsce zejścia się całej drużyny wycieczkowej.

CZY WYROKI SADU W TARNOGÓRACH SĄ SPRAWIEDLIWE? —

Przed dwoma tygodniami pisaliśmy o zasądzeniu Brondera z Tarn. Gór za wystosowanie pisma, w którym Bronder posadzał jednego z sędziów w Tarn. Górach o stronnictwo oraz o złożenie fałszywych zeznań. Bronder, tak jak i stali klienci sądowi — Stampkowie — systematycznie posadza sędziów, że są oni w stosunku od nich uprzedzeni. Rozprawa jednak wykazała wręcz coś przeciwnego, tak, że sąd musiał Brondera za-

sądzić.

Wczoraj przed Sądem Grodzkim w Tarn. Górach odpowiadała żona Brondera, Agnieszka, zamieszkała w Tarn. Górach, przy ul. Nakielskiej, o to, że według aktu oskarżenia Bronderowa miała się dopuścić kradzieży kieszonkowej. Bronderowa jednemu ze swych klientów miała wyciągnąć z kieszeni 10 zł.

Na wczorajszej rozprawie oskarżona Bronderowa do winy się nie przyznała, twierdząc, że kradzieży tej nie dopuściła się.

Po zeznaniu świadków i przemówieniu obrońcy, adw. Hofa z Katowic, sąd uwolnił oskarżoną od winy i kary na koszt Skarbu Państwa.

Czy i teraz tak Bronder jak i jego żona będą coś mogli powiedzieć o stronnictwo sądów? — Trudno zasądzić, jak niema dowodów!

CZYTAJCIE

I ABONUJ CIE
WIADOMOŚCI TARNOGÓRSKIE!

A. SCHAEFER SKŁAD ŻELAZA

Tel.
54 555

Dostarcza:

ŻELAZO
sztaby, korytkowe, uniwersalne, dźwigary, blachy żelazne, rury wodociągowe i gazowe

PIECE
Typu amerykańskiego, szamotowe, żelazne, i kucharki pomorskie.

KAFLE
kolorowe i białe, oraz okucia do pieców.

ARTYKUŁY SPORTOWE
łyżwy sanki, narty okucia.

ARTYKUŁY ELEKTRO-INTALAC.
Przewody, rury, żarówki, lampy nocne, stolowe i żyrandole.

MATERIAŁY KANALIZACYJNE.
Rury lane, kamionkowe. Urządzenia kąpielowe i ustępowe, fajanse i armatury wodociągowe.

Tarnowskie - Góry
ul. Krakowska 10.

Rowery Janus, Astra Cyklon, Otello, Komet

wózki dziecięce

Radio, Artykuły sportowe

WIKTOR DEUTSCH

telefon 54-194

Tarnowskie Góry

Krakowska 3.

Zakup mebli to kwestia zaufania.

Musisz mieć pewność, że za twoje pieniądze dostaniesz odpowiedni towar
Masz zamiar kupić meble, zwracaj się tylko do najczęściej znanej i na zaufanie zasługującej firmy

B-cia JOJKO

Skład fabr. mebli

TARNOWSKIE GÓRY,

Plac Żwirki i Wigury.

Największy wybór mebli wszelkiego rodzaju po najniższych cenach.

Solidne wykonanie!

Obsługa rzetelna!

— Wolna dostawa do domu. —

UWAGA! UWAGA!

nowootwarty zakład malarski,
wykonuje wszelkie roboty
malarskie po cenach
konkurencyjnych.

WIECHA JÓZEF

ul. św. Jana 13. (osada św. Jana)
II. piętro

Handel Żelaza i Narzędzi

DAWNIEJ A. BAUM

Tarn. Góry, ul. Zamkowa 4
Tel. 540-18. — Tel. 540-18

Tam kupisz najtaniej

Materiały budowlane: cement, gips, wapno hydrauliczne, trzcina, papa, żel. i dachowa, kafle, materiały kaflowe. — Żelazo, blachy, dźwigary, siatki druciane, druty, gwoździe. — Materiały ogrodnicze i rolnicze. Maszyny rolnicze i części do maszyn, nożyce ogrodnicze, rafia, wosk, karbol do drzew.

WYDAWCA: M. SKRODZKI, Tarn. Góry.

REDAKTOR: Z. SKRODZKI, Tarn. Góry.

Redakcja i Administracja: Tarn. Góry, Rynek 13. — Telefon nr. 540-65.

Druk: Tarnogórskie Zakłady Graf. i Wydawnicze, Tarn. Góry, Rynek 13. Tel. 54-133. — Red. odp. ZYGMUNT SKRODZKI, Tarn. Góry.

OGŁOSZENIA: 30 gr. za lin. jednospaltowy. Strona ogłoszeniowa podzielona jest na 8 spalt. Ogłoszenia tekstowe 30 gr. za 1 lin. 5-słupową.